OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·95 z odbiorem w administracji

10 gr.

Rok V. Kraków, piątek 17 maja 1935 r. Nr. 135

Zwłoki Wodza w Katedrze

W piątek rozpoczną się właściwe uroczystości żałobne

Wczoraj wieczorem odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Marsz. Piłsudskiego, z Belwederu do Katedry. Asystę wojskową stanowił 1-szy pułk Szwoleżerów im. J. Piłsudskiego w całości, oraz oddziały i bataljony wszystkich rodzajów broni. Dowódcą asysty był generał Bończa-Uzdowski, dowódca dywizji warszawskiej.

Za trumną szła najpierw rodzina Zmarłego, Prezydent Rzplitej, Rząd, rektorzy wyższych uczelni. najrozmaitsze delegacje ze sztandarami okrytemi żałobą i nieprzeliczone tłumy ludności.

Kondukt przeszedł Al. Ujazdowskiemi, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem.

Ulice któremi przechodził kondukt tonęły we flagach narodowych i żałobnych, latarnie okryte krepą, w oknach i wystawach sklepowych widnieją portrety Zmarłego przybrane zielenią, żywemi kwiatami, czarną krepą, a obok nich płoną przyćmione światła.

Katedra zmieniła całkowicie swe zewnętrzne oblicze. Jasne, strzeliste portale wypłynęły na tle olbrzymich zasłon z czarnego sukna wypukłością tak ostrą, że aż oderwały się od szarych murów kościoła.

Na tle zawieszonych żałobnych zasłon spływają od głównego portalu aż do ziemi dwie biało - czerwone wstęgi, otwierając jakoby w czerni tła wejście do głównej nawy kościoła, pośrodku której ustawiono już składający się z trzech kondygnacyj purpurowy katafalk.

Nad nim zawisła olbrzymia, ośmioboczna korona, obita czarnem suknem. Zdobi ją ośm legjonowych orłów ze srebrnej blachy. Pośrodku korony umieszczony jest prosty, czarny krzyż. Z pod krzyża tego poprzez festony, spływającej aż na trumnę krepy, sączyć się będzie jedyne światło słabego reflektora. Reszta Katedry tonąć będzie w półmroku. Wszystkie okna, wszystkie kandelabry, wszystkie boczne świeczniki na tle skromnych, ubogich, białych murów Katedry czernieją żałobą.

Tak majestatycznie przystrojona Katedra przyjmuje na krótko śmiertelne szczątki Wodza Narodu, tu oddaje im w skupieniu i ciszy ostatni hołd stolica. Stąd odbędzie Marszałek ostatnią swoją podróż.

Właściwe uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek. Składanie hołdu przez ludność odbywać się będzie przez cały dzień dzisiejszy i przez noc. O godz. 10-ej rano rozpocznie się uroczyste nabożeństwo żałobne celebrowane w licznej asyście kleru przez ks. Kardynała Kakowskiego.

Po nabożeństwie kondukt żałobny wyruszy z Katedry na pole Mokotowskie. Tutaj armja Rzeczypospolitej defiladą złoży ostatni swój hołd zwycięskiemu Wodzowi. Już wówczas, gdy w Katedrze odbywać się będzie nabożeństwo żałobne, na polu Mokotowskiem ustawiać się będą organizacje społeczne, delegacje młodzieży i t. d. i t. d., których ogólna liczba obliczana jest na blisko sto tysięcy.

Na czele konduktu z katedry kroczyć będzie wojsko i poczty chorągwiane wszystkich pułków i wszystkich rodzajów broni, dalej niesione będą wieńce i kroczyć będzie duża grupa z orderami na poduszkach. Tuż przed trumną duchowieństwo katolickie. Za trumną. która spoczywać będzie na lawecie armatniej, postępować będzie rodzina Marszałka, Prezydent Rzeczypospolitej w pełnej asyście domu cywilnego i wojskowego, prezes Rady Ministrów, generalny inspektor sił zbrojnych, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd, delegaci szefów państw obcych i t. d. i t. d. Kondukt przejdzie Krakowskiem Przedmieściem, N. Światem, Al. Ujazdowskiemi, ul. 6-go Sierpnia na pole mokotowskie. Po zakończeniu defilady baterja armat odda 101 strzałów, poczem trumna wniesiona zostanie do wagonu pociągu, który stać będzie na bocznicy, doprowadzonej do pola mokotowskiego. Gdy pociąg ruszy, eskortować go będą eskadry samolotowe.

Armja, której delegacje już w ciągu dnia wczorajszego złożyły hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, po raz ostatni pożegna swego zwycięskiego Wodza podczas wielkiej defilady żałobnej, która odbędzie się w piątek na polu mokotowskiem.

W miejscu, gdzie w latach 1933 i 1934 stała trybuna, z której Wódz odbierał defiladę Armji, ustawiona będzie na wysokim katafalku trumna ze Zwłokami Komendanta.

Główny korpus defilady stanowić będą wszystkie oddziały garnizonu warszawskiego, które ruszą na pole mokotowskie w pełnym składzie.

Reprezentowana będzie cała armja Rzeczypospolitej przez delegacje wszystkich rodzajów broni, które przybędą z całej Polski. Z każdej dywizji, z każdego pułku piechoty przybędzie pluton żołnierzy ze sztandarem, każda brygada kawalerji z każdego pułku wyśle szwadron ze sztandarem. Każdy pułk artylerji wyśle swoich fanfarzystów i delegację pułku.

W defiladzie wezmą udział delegacje wszystkich pułków lotniczych, co stworzy potężną, kilkaset maszyn liczącą eskadrę.

Armje zagraniczne reprezentowane będą przez delegacje, które podczas defilady ustawią się wpobliżu trybuny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jedynie delegacja armji rumuńskiej wraz z kompanją 16 p. piechoty, którego szefem był Marszałek Piłsudski, przedefiluje ramię w ramię z oddziałami polskiemi przed trumną.

Olbrzymi wąż defilady, jak obliczają, rozwinie się na przestrzeni conajmniej dwu i pół kilometra, a sama defilada potrwa około półtorej godziny.

Defilada przed trumną Marszałka będzie posiadała charakter ściśle wojskowy.

Całością na uroczystościach w Warszawie dowodzi gen. dyw. Orlicz-Dreszer, piechotą gen. bryg. Bończa-Uzdowski, kawalerją gen. bryg. Wieniawa-Długoszowski, artylerją zaś płk. Schally.

NABOŻEŃSTWO NA ZAMKU

O godz. 11 przed południem w kaplicy zamkowej odbyła się żałobna msza św. za duszę Marszałka. Mszę św. odprawił kapelan przyboczny p. Prezydenta ks. dziekan Humpola. Na mszy obecny był p. Prezydent Rzplitej z rodziną oraz członkowie Domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Wczoraj w Belwederze

Wczoraj, od wczesnego ranka zaczęły się gromadzić w okolicy Belwederu tłumy publiczności pragnącej złożyć hołd Zwłokom Marszałka.

Niestety dzień ten był całkowicie zarezerwowany dla najbliższej rodziny Zmarłego, dla armji, przedstawicieli Rządu i nauki.

Do pałacu nie dostał się nikt inny.

Mimo to z godziny na godzinę tłumy rosną, gęstnieją coraz ciaśniejszym pierścieniem otaczają Belweder, by trwać w niemem oczekiwaniu i choć zdaleka rzucić okiem na dom żałoby.

Tymczasem przez salon-kaplicę przesuwają się z modlitwą na ustach ostatnie delegacje, składają hołd, żegnają Wodza łzą najserdeczniejszą i chylą głowy w niemym bólu.

Przy katafalku, pogrążona w modłach trwa z córkami Pani Marszałkowa.

Tak upływają godziny jedna po drugiej. Nie zmienia się nic, nic nie dzieje. Żałoba i ból.

Dostęp do pałacu Belwederskiego jest najściślej zamknięty dla wszystkich, kto nie należy do najbliższej rodziny Marszałka, kto nie jest członkiem Rządu, czy przedstawicielem delegacji armji.

W salonie-kaplicy odbyło się nabożeństwo w ciszy najgłębszej.

W nabożeństwie wzięła udział rodzina, rząd cały z premjerem Sławkiem na czele i generalicja.

Już od Al. Szucha w stronę Belwederu przejście było zamknięte, tak jak wylot Bagateli na Plac Unji, Klonowa i Belwederska.

W Al. Ujazdowskich zgromadziły się wielotysięczne tłumy publiczności. Są starzy i młodzi, są szkoły i delegacje, są cywilni i wojskowi. Wszyscy stoją w milczeniu i czekają.

Od czasu tylko do czasu wydziela się z wylotu Alei Szucha większa grupa publiczności, formuje się w czwórki i maszeruje wolnym krokiem w stronę pałacu. Dochodzi jednak tylko do Bagateli. Dalej nie można. Bagatelą, przez Plac Unji, Aleją Szucha powracają pielgrzymki na swoje miejsca i znów zamierają w oczekiwaniu.

Tak było już do wieczora, do czasu eksportacji zwłok Marszałka do Katedry.

Manifestacje żałobne

na trasie Warszawa-Kielce-Kraków

W związku z uroczystościami żałobnemi i dla umożliwienia jaknajszerszym warstwom obywateli złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu p. minister Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie do wojewodów w sprawie organizacji manifestacyj żałobnych w miejscach postoju pociągu żałobnego na trasie Warszawa — Kielce — Kraków.

Poszczególne miejsca postoju zostaną ogłoszone po ich ostatecznem ustaleniu.

Wszystkie delegacje winny udawać się do najbliższych dla danego województwa miejsc postoju pociągu, gdzie w uroczystem skupieniu oddadzą hołd Wielkiemu Zmarłemu, odbywającemu Swą ostatnią podróż.

Do Krakowa przybędą jako delegacje organizacyj społecznych jedynie poczty sztandarowe.

Delegacje Polaków z zagranicy

przybędą na pogrzeb

Na uroczystości żałobne przybędą delegacje Polonji z całej Europy.

Tak więc ze Śląska Cieszyńskiego sygnalizowano już przybycie specjalnego pociągu do Krakowa. Z Berlina przybędzie 30 osób.

Ponadto Światowy Związek Polaków z zagranicy otrzymał zawiadomienie o przyjeździe naszych rodaków z Litwy, Łotwy, Francji, Rumunji, Estonji i Holandji.

Min. Goering przybędzie do Polski

BERLIN. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że z polecenia kanclerza Rzeszy na uroczystości pogrzebowe w Warszawie i Krakowie udaje się premjer pruski Goering jako przedstawiciel kanclerza.

W otoczeniu premjera Goeringa znajdować się będą jako przedstawiciele niemieckiej siły zbrojnej jeden generał armji lądowej, jeden admirał floty wojennej, jeden generał lotnictwa oraz ambasador niemiecki w Warszawie i dwaj adjutanci premjera Goeringa.

Delegacje na pogrzeb w Krakowie

Napływ zgłoszeń ze strony zarówno grup zorganizowanych jak i poszczególnych osób, pragnących wziąć udział w uroczystościach żałobnych w Krakowie, jest ogromny, niewspółmiernie wielki w stosunku do przelotności linii kolejowych i do możności rozlokowania zgłaszających się w Krakowie.

Uruchomienie odpowiedniej do tych zgłoszeń liczby pociągów, jest rzeczą niemożliwą.

Wobec tego, aby jaknajszerszym kołom społeczeństwa dać możność złożenia ostatniego hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie, zamierzone jest, jak się dowiadujemy, uruchomienie po zakończeniu uroczystości pogrzebowych, specjalnych pociągów ze wszystkich stron kraju do Krakowa.

Zbiórka Obrońców Ojczyzny

na placu przed Politechniką

Zarząd Stołeczny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa wszystkich byłych żołnierzy — członków Związków, t. j. Związku Legjonistów Polskich, Związku Legjonistek Polskich, Związku Peowiaków, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Rezerwistów, Związku Podoficerów Rezerwy, Inwalidów Wojennych, Kaniowczyków i Żeligowczyków, Legjonu Inwalidów, Legjonistów Puławskich, Legjon Śląski, Związku Ochotników, Związku Sybiraków, b. uczestników I-go Korpusu na Wschodzie, Ociemniałych Żołnierzy, Żydów — b. uczestników walk o niepodległość, b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej, Oficerów w stanie spoczynku, Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, Związku Obrońców Kresów Wschodnich — do wzięcia gremjalnego udziału w oddaniu hołdu Wodzowi Narodu.

Zarządza się zbiórkę wraz z pocztami sztandarowemi dziś na godz. 16.30 na placu przed Politechniką, skąd wyruszy pochód pod Belweder.

Dwie wdowy po Sztekkerze

przed sądem

Między dwiema małżonkami ś. p. Teodora Sztekkera, p. Wandą Sztekkerową-Melcer i ostatnią żoną p. Sztekkerową z Wdowiaków wynikały ostre zatargi na tle spuścizny po atlecie.

Majątek Chawłowo jest terenem gwałtownych starć. Obie panie wykonywują tam swe rządy, każda na własną rękę i obie uważają się za prawie dziedziczki. Sytuacja p. Melcer-Sztekkerowej jest o tyle lepsza, iż jako opiekunka dwojga dzieci ma w ich imieniu prawa do dwóch trzecich majątku, natomiast p. Sztekkerowa-Wdowiak ma prawo tylko do jednej trzeciej na dożywotnie użytkowanie.

W związku z tem p. Sztekkerowa-Wdowiak zamknęła trzecią część pokojów we dworze i zabrała ze sobą klucze. P. Melcer-Sztekkerowa wniosła do sądu skargę karną przeciw p. Sztekkerowej-Wdowiak o samowolę.

Proces był wczoraj rozpatrywany w sądzie grodzkim, gdzie jednak p. Sztekkerową-Wdowiak uniewinniono, ponieważ okazało się, że otrzymała ona klucze od fornala, który traktował ją jako dotychczasową swą dziedziczkę i zamknięcie pokojów nie stanowiło żadnego gwałtu.

Niebawem będzie znów rozpatrywana sprawa na tem podłożu, gdzie tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie p. Wanda Melcer-Sztekkerowa pod zarzutem popełnienia również samowoli przez zamknięcie całego dworu na kłódki.

Przygoda inżyniera na poczcie

Niemiła przygoda spotkała inżyniera Z., przemysłowca i właściciela poważnego przedsiębiorstwa. Któregoś dnia przybył inżynier własnym samochodem na pocztę i zajął miejsce w kolejce, zamierzając wysłać przekaz pocztowy. W pewnej chwili stojący za nim jakiś tramwajarz wszczął alarm, że zginęła mu sakiewka, zawierająca 27 zł.

Wezwano policjanta, który wręcz zapytał inżyniera Z., czy nie widział sakiewki. Ten zaprzeczył, wylegitymowano go, poczem udał się swym samochodem do biura. W pół godziny później przyszedł powtórnie okradziony wraz z policjantem do biura inżyniera. Policjant oświadczył, iż urzędujący na poczcie inwalida zauważył, że inżynier Z. chowa cudzą sakiewkę do kieszeni.

Mimo protestów inżyniera, przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję, jednak zguby nie odnaleziono. Mimo to skierowano sprawę do sądu i wczoraj inżynier Z. stanął przed sądem grodzkim, oskarżony o pospolitą kradzież. Obrońca jego dowodził, że jego klient, człowiek zamożny, właściciel samochodu, biura itp. nie mógł się dopuścić przywłaszczenia tak niewielkiej sumy. Sąd podzielił wywody i oskażonego uniewinnił.

Ściąganie podatku lokalowego

Zgodnie z nową ordynacją podatkową normalne wpłaty pierwszej kwartalnej zaliczki na poczet podatku lokalowego odbywały się w ciągu kwietnia. Jak okazuje się, wpłaty te nie dały spodziewanego wyniku, zwłaszcza drobniejsi płatnicy, wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej, zalegają obecnie z podatkiem lokalowym.

W wyniku tego władze skarbowe już w przyszłym tygodniu rozpoczną kroki egzekucyjne celem ściągnięcia należnej pierwszej raty podatku lokalowego.

Rzecz jasna, iż egzekucje nie będą przeprowadzane u tych płatników, którzy zgłosili się zawczasu i uzyskali rozłożenie należności na raty.

Student — defraudant

Sąd dyscyplinarny Uniwersytetu Warszawskiego rozpatrywał sprawę studenta wydziału przyrodniczo-matematycznego, Izaaka Schonbrunna, który w swoim czasie skazany został prawomocnym wyrokiem sądowym za zdefraudowanie weksli wartości 46.000 złotych na karę 2 lat więzienia. Student defraudant nie stawił się na rozprawę dyscyplinarną i odbyła się ona zaocznie. Sędzia uniwersytecki skazał Schonbrunna na najwyższą karę przewidzianą w ustawie akademickiej, a mianowicie pozbawienie prawa studjowania we wszystkich wyższych uczelniach.

W sprawie sekwestru Elektrowni

Agencja PID dowiaduje się, że zgodnie z przewidywaniami proces sądowy w głośnej sprawie powództwa Gminy m. st. Warszawy przeciwko Fracuskiemu Towarzystwu Elektryczności o uznanie koncesji za wygasłą odbędzie się w początkach przyszłego miesiąca. Pierwszy termin merytoryczny dla rozpatrzenia powództwa, wyznaczony ma być na dzień 7 czerwca r. b. w Wydziale II Handlowym Sądu Okręgowego. Na posiedzeniu tem po wysłuchaniu pełnomocników obu stron zapadną decyzje co do powołania biegłych, którzy zbadają gospodarkę koncesjonarjuszów Warszawskiej Elektrowni.

Orzeczenie N. T. A.

Dowiadujemy się, że zgodnie z przewidywaniami proces sądowy w głośnej sprawie powództwa mocy lekarskiej przez Ubezpieczalnie Społeczne. N. T. A. uznał, że obowiązek ten istnieje, gdy pomoc udzielona była choremu przebywającemu poza okręgiem ubezpieczalni w wypadku bezzwłocznej potrzeby, a potrzeba ta nie mogła być na czas zaspokojona, ani przez ubezpieczalnię do której należy chory ani też przez ubezpieczalnię miejsca jego pobytu (I. Rej. 6250/32).

Pełna tabela loterji

Klasa czwarta — dziewiąty dzień ciągnienia

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł. na nr. nr. 7493 57461 76676 95636 102911 126158

5.000 zł. na nr. nr. 3458 18610 53313 53509 59623 102655 109279 145908 150891

2.000 zł. na nr. nr. 1638 5038 14003 20054 22314 25090 37749 50856 56556 58067 71722 83418 85468 91357 98691 99180 99891 103329 106793 118454 132004 161382 169530 177782

1000 zł. na nr. nr. 659 5928 7513 11222 15534 18355 19189 22882 24699 44086 46694 47301 53182 57982 74510 82430 86283 88256 114286 118946 134494 144716 148042 156448 157998 169308 173462 174403 176513 184400 184582.

STAWKI

18 40 265 355 659 81 744 931 44 1084 143 245 540 608 38 832 930 2040 132 215 79 370 509 648 784 825 46 66 929 3048 110 57 282 370 84 554 618 48 727 970 4164 70 249 60 340 462 532 64 71 673 96 719 26 5069 72 117 23 88 378 494 551 878 81 919 28 63 6031 77 244 59 436 560 69 958 7027 28 328 419 513 30 78 713 14 89 975 86 93 8293 394 431 524 38 652 65 720 38 48 57 9018 94 114 91 329 631 34 782 832.

10072 76 326 471 535 84 698 11137 215 22 447 741 849 985 98 12124 25 81 550 860 967 72 13061 294 418 65 564 717 32 96 842 46 54 99 963 14028 148 372 93 405 567 836 37 15207 98 320 456 88 524 34 776 897 928 47 16022 40 98 384 503 22 95 627 17235 76 330 508 632 46 761 958 87 18004 70 100 41 254 300 55 84 92 545 906 7 38 92 19065 154 79 89 544 64 682 86 711 62 84 819 42.

20031 35 151 267 340 427 33 77 339 85 765 892 21064 65 106 251 349 96 566 818 51 939 22015 33 85 172 90 250 74 314 51 56 83 410 522 66 86 882 23026 44 160 253 530 642 78 721 919 24340 56 669 770 835 56 909 63 73 25018 448 564 765 75 957 26009 72 93 337 91 410 38 586 601 799 896 970 27047 187 261 90 308 599 817 914 28072 109 22 25 538 666 794 886 29074 868 998.

30071 113 52 211 41 60 74 91 517 657 719 41 55 31287 318 36 582 764 94 809 10 73 968 32049 190 409 23 512 84 609 62 943 72 33073 212 82 379 465 570 764 77 836 34061 257 387 466 528 39 720 67 841 35023 187 390 429 53 524 754 36198 233 457 65 538 600 30 58 911 98 37170 227 49 337 47 452 58 527 670 731 86 831 33 900 84 93 38133 89 464 669 39103 35 303 6 79 553 65 638 66 735 42 831 58 89.

40020 131 236 44 54 583 601 753 837 79 90 954 41190 367 494 600 10 86 723 801 916 42201 89 603 60 84 702 62 72 975 43028 50 179 291 302 9 408 538 660 700 26 815 56 67 97 44076 80 95 130 37 99 202 9 49 560 630 706 22 45098 269 443 89 683 752 963 80 46063 132 45 233 382 669 94 702 28 47021 98 301 462 553 86 745 613 31 48050 64 96 297 303 69 785 847 49005 118 31 80 220 38 341 426 51 602 72 739 894 904 25.

50046 171 284 89 336 71 78 633 752 73 84 856 51062 239 368 450 83 518 602 8 15 26 296 989 52026 97 160 376 637 81 823 348 53085 118 44 82 203 8 13 76 312 30 76 540 99 618 19 30 44 776 93 946 54119 325 59 436 604 53 764 870 921 85 96 55015 33 106 59 80 234 63 347 457 82 531 56 78 684 56017 123 88 423 78 602 95 762 994 57031 48 133 223 348 585 637 820 45 86 58039 186 312 20 61 513 697 707 59114 27 42 387 95 418 23 24 62 509 68 669 814 29 47 81 91.

60081 109 70 75 211 60 332 78 591 637 61082 291 317 61 416 571 616 39 711 39 42 57 89 835 59 77 937 62010 198 362 494 556 85 600 54 906 63006 8 56 124 74 210 807 70 948 50 65 64156 57 92 506 44 57 62 74 619 91 808 921 65079 121 454 78 564 604 14 85 66022 209 379 500 626 77 780 67331 79 94 497 525 721 98 848 84 939 91 68276 315 23 46 78 415 577 633 68 72 85 755 84 97 838 933 69009 64 125 34 41 49 55 302 38 551 64 71 83 650 841.

70009 259 359 730 92 931 71190 215 450 650 786 90 930 77 72022 146 53 309 72 85 455 559 621 75 739 857 922 49 73020 189 223 325 52 65 68 409 84 731 976 74078 268 75 510 14 850 75015 191 283 312 577 640 763 90 881 999 76109 71 75 82 92 250 357 82 566 82 97 601 99 808 900 72 77254 316 69 583 94 646 72 78092 114 36 214 27 327 639 760 837 905 80 79072 103 14 18 95 279 82 508 679 87 729 88 808 915.

80001 55 141 98 276 378 456 754 909 36 77 81298 409 777 830 82037 123 60 326 89 99 430 728 70 83001 555 83 602 767 96 997 84001 337 498 539 743 915 30 57 85062 270 388 456 72 690 86072 207 31 53 85 318 78 540 791 87001 46 66 243 305 603 55 66 89 778 824 941 61 88013 60 136 256 341 405 87 559 657 724 28 968 82 89028 93 115 65 89 286 392 412 52 96 657 858 966.

90054 64 107 241 59 96 344 59 82 489 681 729 930 54 91021 108 16 29 321 488 540 57 94 601 63 711 858 924 71 92054 202 706 950 51 89 93218 300 545 70 664 715 22 56 81 810 54 951 94081 253 401 35 42 555 848 934 95078 200 69 343 589 670 88 797 817 29 91 920 82 96071 95 369 470 550 57 96 681 716 41 818 63 80 97120 201 99 395 407 29 92 576 645 753 835 905 98033 87 149 82 478 543 621 57 83 888 92 991 99210 55 900

100144 211 78 96 318 86 463 83 595 776 842 917 85 88 101076 160 79 330 411 42 608 724 804 908 78 102088 135 75 81 86 209 51 383 498 591 606 17 29 767 807 28 949 103055 99 343 83 87 524 727 70 968 104197 214 633 700 76 80 95 852 965 105058 108 215 502 675 831 905 96 106014 106 62 88 345 94 584 602 20 813 107019 106 28 245 54 327 95 412 526 84 683 98 703 804 6 10 28 63 932 77 108022 160 95 219 394 463 65 97 641 706 109401 23 98 727 847 909

110031 50 58 137 51 60 95 200 5 44 412 63 600 47 61 774 836 76 111011 31 83 193 217 73 302 570 627 99 709 960 112075 317 570 614 838 60 113023 191 216 443 57 622 70 764 77 812 96 97 917 61 114054 286 350 69 408 40 66 502 690 93 99 783 801 35 903 84 115018 252 395 496 663 725 838 116194 233 79 416 57 66 642 758 870 903 117050 64 123 40 208 40 303 93 422 28 761 800 45 960 91 118012 183 293 668 548 76 84 743 45 928 46 70 119016 374 474 503 16 23 27 38 52 688 738 82 891 953 89 91

120579 739 53 56 825 982 121238 43 64 342 74 432 76 566 83 638 745 836 52 122204 6 421 667 830 940 42 123021 24 1.0 209 43 65 330 446 69 78 511 725 826 922 12403 3224 61 539 68 690 933 125118 64 247 324 473 573 632 35 126025 67 105 251 398 478 503 919 90 127173 332 437 72 54475 813 40 78 925 64 99 128066 71 148 58 76 458 579 602 129022 318 22 82 629 761

130050 296 369 416 505 20 851 75 908 131006 25 44 116 64 323 52 77 90 95 465 95 849 948 77 132072 118 230 393 427 70 83 766 133356 496 701 838 66 932 134060 136 248 491 524 628 767 834 912 73 135108 308 96 488 528 943 97 136351 62 467 622 789 841 930 70 137042 102 88 330 98 404 39 542 46 615 738 906 31 38 138026 146 65 296 358 72 557 86 691 816 36 43 139008 27 69 75 146 71 76 220 98 384 598 620 763 859 957

140069 202 715 839 141668 76669 911 58 142341 464 555 89 143032 70 86 250 338 490 502 845 924 144011 70 273 423 716 21 32 875 82 925 73 145085 112 18 90 91 260 421 37 642 91 776 812 910 35 86 146053 150 88 270 383 648 147231 50 455 63 63 506 18 698 751 148042 62 73 208 71 310 934 149020 65 133 45 66 80 417 80 581 816 34 38 55 912

150063 272 328 476 696 771 86 812 901 66 151052 70 99 132 84 405 53 86 644 55 947 91 152044 81 176 306 484 584 664 837 97 984 89 153198 383 417 517 43 676 880 954 154137 80 275 343 605 13 794 982 96 98 155526 626 745 93 802 33 963 68 156170 268 345 448 56 554 702 919 157131 238 305 84 551 99 678 998 158093 96 121 59 356 417 682 823 31 159048 142 68 269 342 445 568 668 724 89 837 903 5 13 64

160126 229 64 85 308 51 69 650 161050 261 350 455 70 77 630 937 162097 321 418 96 542 52 72 690 797 163028 56 139 62 226 51 61 359 730 808 164082 130 471 593 630 964 165005 188 281 335 56 67 402 87 539 804 47 9[illegible]9 166015 54 94 185 306 37 446 99 589 626 92 746 97 869 963 167067 215 69 431 548 63 675 92 794 168055 437 42 53 581 699 770 169014 69 378 80 452 613 733 898 908

170026 177 89 225 61 456 94 511 626 787 908 37 171104 246 82 333 601 931 172159 203 37 46 63 386 91 506 629 46 57 718 69 73 950 60 173075 104 16 266 342 48 60 85 408 34 50 62 844 174063 80 281 95 99 329 66 403 4 611 700 903 11 31 175127 230 62 85 310 424 27 30 72 673 756 96 828 41 901 75 176125 379 417 513 67 826 31 959 177204 32 92 491 509 52 956 178010 116 74 370 84 96 415 43 57 83 502 54 716 30 48 70 179142 417 33 512 19 678 714 99 805 86 96

180070 95 178 233 73 362 75 92 464 520 26 49 96 692 756 60 809 14 74 985 181123 295 308 421 49 997 182064 373 509 15 725 861 183003 144 66 308 787 869 184046 55 84 118 321 32 74 400 4 23 548 82 694 718 947

STAWKI

po przerwie

126 52 414 96 1273 95 351 81 521 2136 49 3005 122 69 368 467 843 901 4059 667 876 5057 93 295 308 897 6328 414 662 7100 69 80 500 607 8761 9294 344 92 95 419 54

10087 109 22 238 11070 171 263 451 533 642 798 12279 83 312 58 89 450 607 16 29 757 95 14500 745 80 15182 16080 145 352 628 855 67 81 901 17116 76 261 424 538 93 600 39 18444 74 511 70 871 19394 423 641 53 702 25

20040 217 328 64 619 914 42 53 21275 776 85 86 22046 496 664 761 861 990 23002 148 94 387 728 32 37 970 24071 144 593 647 882 25063 547 713 596 26201 343 414 635 759 27022 101 993 28136 326 49 570 634 872 29386 706 945

30080 117 416 532 782 850 31126 243 51 306 93 451 570 674 32333 421 960 83 33317 542 689 736 841 79 34411 14 587 700 11 853 966 35058 69 485 534 812 36117 224 331 673 913 37030 114 237 339 595 610 721 823 38128 253 487 706 825 39149 380 924 80

40021 79 294 335 51 041 61 625 709 41143 336 71 491 755 949 42107 241 874 43030 256 569 714 876 44160 431

54 596 754 918 78 45026 52 66 89 108 233 98 415 32 46031 174 384 633 90 47224 531 655 726 29 810 21 75 976 48131 212 28 52 554 614 47 49611

50231 95 594 639 65 724 819 51035 336 767 830 907 52058 301 775 53010 167 262 92 555 888 4383 86 514 16 758 912 78 55002 122 256 61 461 809 74 58088 206 337 469 644 959 95 59155 406 56158 243 74 57005 94 157 312 23 942 607 910 48

60008 330 495 898 910 21 61119 368 425 701 62127 928 77 63059 190 250 462 74 810 75 64120 857 975 65080 85 182 374 657 66100 427 44 957 67057 165 214 24 621 712 925 56 71 68592 685 725 47 69142 358 802.

70023 83 275 396 685 89 71279 547 742 881 92 72520 718 61 860 946 66 73026 76 78 374 468 621 91 942 77 88 74156 242 63 483 585 75322 407 76157 273 710 850 937 51 91 77087 212 548 725 59 975 78065 161 231 403 07 658 66 780 816 86 79156 276 358 703 44.

80023 145 245 82 309 55 417 592 898 926 81342 411 611 87 82096 185 604 76 972 83117 425 94 520 82 84224 77 316 400 624 723 85183 424 86277 715 36 45 79 977 87166 295 97 361 434 46 69 506 59 617 702 88762 875 89146 308 38 535 844 989

90308 421 25 574 606 76 742 874 91120 26 31 289 957 92030 88 357 615 930 93064 73 196 283 363 98 674 898 979 94089 99 169 95105 15 455 962 96072 113 841 97160 300 8 467 538 668 928 98277 309 77 589 633 936 82 99054 554 948.

100235 59 387 567 878 101041 514 89 721 809 76 925 102009 18 113 367 530 735 994 103072 87 106 51 370 498 594 859 945 104164 257 85 860 105193 270 95 317 2 665 77 813 106026 222 510 720 107030 112 209 657 714 148 861 66 94 936 108183 230 395 507 48 701 916 64 80 109195 628 738 940.

110145 427 813 994 111203 97 377 493 727 883 905 112071 726 806 61 71 938 113155 375 496 970 114159 36 358 506 744 115005 74 756 931 46 116331 34 90 569 85 117062 474 639 56 118376 533 678 984 119545 827.

120142 473 535 839 978 121303 521 48 327 914 122402 579 98 636 735 814 123013 168 249 318 525 690 700 963 124169 306 33 596 924 125055 222 57 378 535 98 126707 15 127188 297 532 84 690 821 44 51 89 917 128087 110 51 261 129445 553.

130194 660 741 824 63 131026 308 920 0 132049 109 540 133463 931 134195 326 79 95 553 704 135290 307 510 822 136419 567 936 41 137541 629 138055 353 182 636 85 787 999 139080 506 683 796.

140044 61 68 281 545 692 779 888 141038 53 222 383 142143 223 87 576 573 773 942 143388 573 866 144213 80 99 485 551 145052 254 578 804 35 86 956 146192 439 64 703 881 147090 501 66 540 738 148041 163 592 149466 766 73 805.

150035 86 178 216 311 151038 324 443 702 901 52 152014 28 388 94 596 153297 474 574 853 71 154009 69 429 917 155046 107 25 350 156178 279 472 90 541 680 157132 208 87 314 835 158244 759 159191 204 60 92 630 911.

160086 135 238 87 345 89 445 161077 290 364 529 919 162067 360 501 813 24 922 163305 633 775 835 38 164205 19 341 310 33 694 165003 75 213 523 785 88 166330 546 787 167495 819 168166 31 46 61 206 360 575 809 169079 152 226 516 741 90 92 973.

170318 81 615 903 171038 59 475 537 745 172216 483 505 651 874 173189 64 174278 647 720 62 63 854 96 902 175051 776 593 608 839 97 176040 377 629 79 366 177144 248 338 46 435 99 515 43 68 18458 649 925 179214 321 80 92 418 929

180087 98 120 522 734 70 181068 396 26 65 846 48 182071 97 268 323 32 77 63 183193 39 253 619 184034 142 60 74 724.

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł. na nr. nr. 1339 121827 145 183563.

5000 zł. na nr. nr. 49059 58548 1323

2.000 zł. na nr. nr. 2254 11371 1798 22398 41827 47369 76318 88883 92847 98330 102262 105771 114833 13226 142279 149191 153136 156732 157571 166235 174782 180425.

1.000 zł. na nr. nr. 6402 12612 20 26597 31251 33556 35534 67197 717 73160 79276 83958 86736 89308 9 91126 98714 103915 106[illegible]26 111452 1231 131980 136090 139758 145835 14804 150035 151443 153474 156105 164533 167819 172874 174720 176377 179107 179418 188878.

Królowie i Prezydenci państw

śla Polsce słowa współczucia

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dalszym ciągu nadeszły następujące telegramy:

Depesza Króla Angielskiego:

Z głębokim żalem dowiedziałem się, Panie Prezydencie, o ciężkiej stracie, którą Naród Polski poniósł wskutek śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego wielkie zalety zarówno jako wodza, jak i męża stanu były tak wyłącznie poświęcone służbie dla Swego kraju. Wyrażając Panu moje szczere kondolencje spowodu śmierci człowieka, który zasłużył na tak zaszczytne miejsce w podziwie i miłości Swych rodaków, proszę o łaskawe zakomunikowanie Pani Piłsudskiej i Jej córkom zapewnienia mojego szczerego współczucia w ich wielkim bólu.

JERZY R. I.

Depesza Cesarza Japonii:

Dowiaduję się z głębokim smutkiem o śmierci Pana Marszałka Piłsudskiego i pospieszam wyrazić Waszej Ekscelencji moje najszczersze kondolencje.

HIROHITO
Cesarz Japonji.

Depesza Szacha Iranu:

W chwili gdy Polska została doświadczona niczem niezastąpioną stratą w osobie Jej bardzo sławnego i wybitnego męża stanu Marszałka Piłsudskiego, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje kondolencje pełne wzruszenia, jak również mój najgłębszy żal.

REZA PAHLAVI,
Szach Iranu.

Depesza Króla Belgijskiego:

Biorę głęboki udział w nieszczęściu, które dotknęło Naród Polski przez śmierć Marszałka Piłsudskiego i wyrażam Waszej Ekscelencji moje szczere współczucie.

LEOPOLD,
Król Belgów.

Depesza Króla Duńskiego:

Głęboko wzruszony, dowiadując się o śmierci Marszałka Piłsudskiego pragnę z serca wyrazić Panu Prezydentowi moje najszczersze kondolencje.

CHRISTIAN,
Król Duński.

Depesza Regenta Jugosławji:

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mych głębokich kondolencyj wskutek nieodżałowanej straty, jaką poniosła Polska przez zgon Swego Wielkiego Marszałka.

PAWEŁ,
Regent Jugosławji.

Depesza Prezydenta Republiki Tureckiej:

Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciał wierzyć w moje głębokie współczucie spowodu okrutnego ciosu, jaki spadł na Naród Polski, który w osobie nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego stracił jednego ze Swych największych przywódców.

KEMAL ATATURK,
Prez. Rep. Tureckiej.

Depesza Prezydenta Republiki Portugalskiej:

Proszę Waszą Ekscelencję o łaskawe przyjęcie wyrazów mych najszczerszych uczuć głębokiego współczucia w związku ze śmiercią wybitnego męża stanu, sławnego Marszałka Piłsudskiego.

GENERAŁ CARMONA,
Prezydent Republiki Portugalskiej.

Depesza Prezydenta St. Zjednoczonych Brazylji:

W chwili gdy Naród Polski został tak okrutnie doświadczony przez śmierć sławnego żołnierza i wybitnego męża stanu Marszałka Piłsudskiego proszę Waszą Ekscelencję o łaskawe przyjęcie wraz z uczuciami głębokiego współczucia wyrazów najżywszej sympatji rządu i narodu brazylijskiego.

GETULIO VARGAS,
Prezydent Republiki St. Zjedn. Brazylji.

Depesza Prezydenta Argentyny:

Wyrażam rządowi Waszej Ekscelencji moje szczere kondolencje wskutek bolesnej straty sławnego Marszałka Piłsudskiego, która tak głęboko wzruszyła Naród Polski.

AUGUSTIN P. JUSTO.
Prezydent Narodu Argentyńskiego

Depesza Króla Włoskiego:

Otrzymawszy wiadomość o żałobie, która dotknęła Naród Polski spowodu śmierci Jego sławnego Syna, Marszałka Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciał przyjąć wyrazy mego bardzo żywego żalu w związku z tą bolesną stratą.

(—) VITTORE EMMANUELLE.

Depesza Prezydenta Finlandji:

Głęboko wzruszony smutną wiadomością o okrutnej żałobie, która spadła na Naród Polski, spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, wielkiego człowieka i wielkiego patrjoty polskiego, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego najszczerszego współczucia.

(—) P. E. SVINHUFVUD.

Dalszy ciąg loterji

STAWKI

po przerwie

39 426 712 914 26 68 1434 757 831 922 60 2165 415 526 75 809 3540 4028 45 221 307 33 492 790 5253 363 416 99 620 977 92 6001 7418 555 70 8244 369 512 82 844 8244 369 512 82 9200 407 47 588 747 809.

10301 96 547 760 856 11058 406 590 833 76 12022 60 117 59 337 411 32 546 80 695 730 13522 909 14063 425 860 78 15237 343 512 52 635 826 951 16524 31 35 406 78 517 609 21 80 726 17259 328 643 67 888 18282 367 481 520 603 24 753 85

20078 502 352 402 602 21201 398 543 44 22145 266 322 50 66 406 576 631 763 816 938 23090 284 399 445 89 778 957 24235 87 357 444 84 646 725 49 933 25232 388 26063 658 27058 59 199 343 55 590 717 56 953 28007 30 85 120 380 517 843 961 84

30079 135 320 61 472 552 53 886 31119 22 508 898 32028 175 661 831 74 33005 490 516 991 34224 408 6?3 68 902 10 35019 55 242 59 446 535 40 36019 517 72 941 37319 504 708 38266 324 578 647

40262 310 33 73 492 93 519 48 99 649 816 41077 475 42104 78 378 84 43078 204 355 626 55 881 935 44051 212 4 315 757 897 45121 496 572 604 755 831 969 46481 642 752 47113 352 530 615 48611 845 944 64 49114 21 300 21 90 91 98 569 674 89.

50002 82 339 521 781 51050 386 600 756 52052 442 514 82 722 890 902 53014 36 147 222 65 409 671 95 701 54 265 706 828 961 55394 490 680 56339 418 531 38 647 766 57287 410 38 84 481 767 923 47 58151 402 37 64 645 59043 279 83 450 617 841.

60115 208 71 80 461 724 60 61342 823 921 62073 144 330 57 63004 99 320 46 801 952 64145 211 738 939 65065 107 13 234 325 464 72 525 800 66532 75 67025 282 623 846 95 911 68104 329 64 411 555 601 898 944 69194 403 53 651 753 841 952.

70123 411 813 920 94 71040 181 213 469 923 72076 128 378 641 47 69 89 728 44 57 73089 158 597 98 613 729 893 74294 310 51 54 643 71 81 799 834 75137 207 387 648 750 75 907 65 76029 122 541 90 622 77271 411 590 663 760 84 871 78059 325 83 438 501 12 630 874

80188 679 769 81428 42 721 927 82318 499 666 83526 893 84247 387 856 962 85120 363 425 653 843 86219 541 900 55 87130 409 40 849 88206 723 89008 479

90163 93 218 577 659 811 967 91040 172 422 621 29 989 92041 85 111 281 346 918 45 93127 277 650 94123 512 768 932 95327 28 456 729 96010 70 319 945 97118 72 370 427 619 700 50 98031 166 297 496 609 701 99166 282 355 692

100158 216 42 324 729 101031 99 296 367 75 456 562 85 619 731 989 102023 125 307 465 702 899 995 103152 356 467 83 685 917 104169 451 716 21 105087 208 421 823 106151 92 356 988 107202 669 99 741 108278 714 880 936 109010

110080 134 410 648 760 907 111008 817 71 995 112007 62 392 499 366 76 113962 114281 844 977 115078 247 89 449 716 116294 639 867 74 117128 96 304 64 442 580 98 911 118035 124 555 713 119162 397 419 77 628 70 713 98

120033 75 197 475 820 946 52 121584 987 122013 258 309 459 601 99 123332 491 581 124107 387 486 914 125112 86 509 904 51 126088 499 127080 388 651 92 737 935 50 128023 75 131 87 477

130023 354 555 97 620 709 131052 278 690 753 132147 92 407 581 680 871 133158 287 464 562 857 909 134056 66 162 491 135095 2037 65 499 566 723 859 91 136320 408 731 998 137328 91 504 814 934 138187

140022 178 251 64 71 359 537 656 141055 674 91 820 34 969 80 142010 112 41 21 386 143270 394 667 782 144135 292 350 97 754 72 97 145075 100 670 821 94 146520 60 879 98 147047 140 697 722 77 147014 15 244 746 149041 312 860 991

150280 356 428 741 151276 374 832 152057 78 253 428 569 725 153452 154380 441 638 58 155310 673 156125 76 278 526 652 79 876 92 157400 47 158070 89 207 65 396 467 536 605 33 37 89 882 159030 633

160975 161308 27 969 162087 421 875 946 163682 755 164026 70 342 98 400 685 774 897 164110 348 643 54 166087 332 402 53 504 10 50 617 777 806 96 937 66 167256 84 433 712 168120 260 427 68 613

170065 348 404 18 171041 117 596 607 890 954 172168 249 302 411 863 917 173088 107 429 642 804 49 174114 89 521 175005 12 14 252 57 352 548 58 632 853 906 176052 298 556 664 731 75 868 177034 220 332 925 178317 407 27 775 179167

180475 537 66 929 34 181426 907 40 182115 254 56 70 337 432 586 637 183032 80 464 76 775 184191 205 63 367 471 93



Mussolini złożył uroczyście hołd

Twórcy Nowej Polski

RZYM. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senatu zabrał głos przewodniczący Federzoni, który złożył deklarację, poświeconą uczczeniu Marszałka Piłsudskiego.

Następnie zabrał głos Mussolini, który oświadczył:

„Rząd przyłącza się do słów wygłoszonych przez przewodniczącego. Można powiedzieć o Marszałku Piłsudskim, że był On twórcą Nowej Polski. Stworzył On Nową Polskę, walką nieprzerwaną, nieugiętą, bohaterską, prowadzoną zarówno przed wojną i podczas wojny, jak i po wojnie, gdy w r. 1926 objął władze w państwie, aby dać mu formę i budowę, zdolną oprzeć się wszelkim konieczności wewnętrznym i wszelkim ewentualnościom zewnętrznym. Piłsudski czczony jest przez całą Polskę.

My również musimy Go uczcić, nietylko przez wzgląd na węzły przyjaźni, które nas łączą z tym szlachetnym i dumnym narodem, ale również dla tego, że leży w naturze faszyzmu czcić tych wszystkich, którzy, jak Piłsudski, nie znali żadnych granic w wykonywaniu swoich obowiązków".

Podniosła uroczystość w Budapeszcie

ku czci Marszałka Piłsudskiego

BUDAPESZT. (PAT). Na popołudniowem posiedzeniu izby posłow marszałek izby Sztrangavszky wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

„Wielki Naród Polski — powiedział marszałek izby — stracił najlepszego Swego Syna, Twórcę i Budowniczego Polski. Z żalem i wzruszeniem chylimy głowy przed trumną Wielkiego Zmarłego, który, jako zasłużony Syn Narodu i Bohaterski Żołnierz zalicza się do największych postaci historycznych.

Zwracamy się do Narodu Polskiego, który tyle razy był narażony na ciężkie próby z wyrazami szczerego współczucia. Dajemy wyraz przekonaniu, że droga wytknięta przez Wielkiego Syna Narodu Polskiego będzie w dalszym ciągu podstawą dążeń do rozwoju naszego bratniego Narodu".

Posłowie izby wysłuchali przemówienia stojąc, następnie marszałek izby postawił wniosek wysłania depeszy kondolencyjnej na ręce marszałka sejmu polskiego. Wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Żałobne zebranie Pol. Akad. Literatury

z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego

Polska Akademja Literatury odbyła wczoraj w swej siedzibie żałobne posiedzenie z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wysokiego Protektora Polskiej Akademji Literatury

Na wstępie zebrania prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski wygłosił wśród podniosłego nastroju głęboko wzruszające przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, w którem podniósł dziejową wielkość postaci Zmarłego i ogrom Jego zasługi położonej dla sprawy narodu i utrwalenia bytu Odrodzonej Ojczyzny. Wskazał zarazem na wielkie zasługi Zmarłego, jako opiekuna literatury, który pierwszy powziął myśl powołania do życia Polskiej Akademji Literatury. Na zakończenie ujął mówca charakterystykę postaci Marszałka: „Mieczem i piórem, potężną bronią narodów władał mistrzowsko".

Przemówienia prezesa wysłuchali członkowie Akademji stojąc.

Polska Akademja Literatury uchwaliła następnie wziąć udział in corpore w pogrzebie Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie, oraz w żałobnej uroczystości przewiezienia serca Marszałka do Wilna. W kondukcie pogrzebowym stanie na czele Akademji w pełnym jej składzie prezydjum, które poniesie za trumną insygnia P. A. L., ofiarowane przez Polską Akademję Literatury w r. 1933 Marszałkowi, jako swemu protektorowi.

Zkolei wysłano depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, P. Prezydenta Rzplitej, Premjera Sławka oraz wystosowano okolicznościową odezwę do pisarzy.

Pozatem postanowiła Polska Akademja Literatury urządzić w najbliższym czasie uroczyste zebranie publiczne, na którem prezes Akademji Wacław Sieroszewski wygłosi prelekcję poświeconą wielkiej postaci Marszałka Piłsudskiego.

Centrale ruchu pracowniczego

w hołdzie Wodzowi Narodu

Centralna Rada Pracownicza zebrała się wczoraj na Nadzwyczajnem Posiedzeniu, celem uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono wysłać depesze kondolencyjne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Prezesa Rady Ministrów i do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Ponadto wydano apel do organizacyj zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych zrzeszonych w C. R. P., aby wezwały swych członków do jaknajliczniejszego udziału w pogrzebie, oraz aby zamiast kwiatów i wieńców na trumnę Marszałka Piłsudskiego przeznaczyły te kwoty na usypanie kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych wydała odezwę do zjednoczonych w niej związków, aby podobnie jak związki C. R. P. zamiast kwiatów i wieńców składały ofiary na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie i aby w pogrzebie wzięły udział wszystkie organizacje ze sztandarami związkowemi.

Młodzież harcerska

otuliła sztandary kirem

Wczoraj o godz. 17-ej zgromadziło się na placu im. Marszałka Piłsudskiego 6 tys. młodzieży harcerskiej. W skupieniu wysłuchano orędzia P. Prezydenta Rzeczypospolitej i rozkazu naczelnictwa Z. H. P., a przy żałobnym warkoci bębnów spowito kirem sztandary.

Po zakończeniu tej krótkiej a głębokiej w nastroju uroczystości przemaszerowano pod bramy Belwederu, gdzie kornie pochylono sztandary, oddając hołd Pierwszemu Protektorowi Związku Harcerstwa Polskiego ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Dokończenie depesz i sprawozdań na odwrocie

Przygotowania do pogrzebu Marszałka

Dostojni przedstawiciele państw obcych

zapowiadają przybycie na uroczystości pogrzebowe

Dawno zamierzona wizyta ministra spraw zagranicznych Finlandji p. Antoniego Hackzell'a do Polski nastąpi dziś wieczorem.

Minister Hackzell przybędzie w towarzystwie swej małżonki oraz szefa biura fińskiego M. S. Z. p. T. O. Wachenvuori i zatrzyma się w Warszawie dwa dni. W piątek p. minister Hackzell weźmie udział w uroczystościach żałobnych.

GENEWA. (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów delegował jako przedstawicieli Ligi Narodów na pogrzeb ś. p. Marszałka Piłsudskiego p. p.: Azcarate, zastępcę sekretarza generalnego i dyrektora sekcji higieny dr. Reichmana.

LONDYN. (PAT). Na uroczystościach pogrzebowych Wielką Brytanję reprezentować będzie lord Cavan, b. szef imperjalnego sztabu generalnego, dawny główny adjutant królewski.

Lord Cavan liczy lat 70. Jest on obecnie najpopularniejszą postacią armji brytyjskiej. Lord Cavan jest wielkim przyjacielem Polski i w toku swej karjery, będąc na stanowisku szefa sztabu armji imperjalnej, miał okazję osobistego zetknięcia się z Marszałkiem Piłsudskim.

Lordowi Cavanowi towarzyszyć będzie dwóch oficerów.

BUKARESZT. (PAT). Agencja Rador donosi, że na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego armja rumuńska reprezentowana będzie przez marszałka Prezana, gen. Pawła Angelescu, ministra obrony narodowej, gen. Tomasza Dymitrescu, b. delegata na konferencję rozbrojeniową oraz delegację oficerów i kompanję żołnierzy 16 p. p., którego Marszałek Piłsudski był szefem.

BERLIN. (PAT). W dzień pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego odprawione będzie w katedrze berlińskiej św. Jadwigi nabożeństwo żałobne, celebrowane przez Nuncjusza Apostolskiego Monsignora Orsenigo. Na nabożeństwie obecni będą najwyżsi dygnitarze państwowi oraz korpus dyplomatyczny.

BIAŁOGRÓD. (PAT). Agencja Avala donosi: Senat Jugosławji na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego reprezentować będą wiceprezydent senatu Ploj i senatorowie Popowicz, Neniec i Iwkowicz, skupszynę deputowani Dmitriewicz, Stelanowicz, Sokicz i Kowacz.

Kraków pod znakiem pogrzebu

Generał Wieniawa - Długoszowski odbył konferencję z księdzem metropolitą Sapiehą, wojewodą krakowskim, prezydentem miasta Kaplickim oraz dyrektorem kolei w sprawie uroczystości pogrzebowych w Krakowie. Kierownictwo porządku nad całym pochodem pogrzebowym obejmie gen. Mond.

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego spoczną w grobach królewskich na Wawelu w krypcie, obok trumien króla Jana Sobieskiego, Tadeusza Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego. Krypta ulegnie przebudowie.

Prezydent miasta Kaplicki przewodniczył zebraniu zarządu miasta, na którem powołano do życia cztery sekcje: porządkową, wyżywienia, kwaterunkową oraz dekoracyjną.

Do Krakowa spodziewany jest przyjazd 100.000 osób, dla których urządzone będą tanie jadłodajnie na placach miejskich. Całe miasto udekorowane będzie czarnemi flagami, a wszystkie latarnie — okryte krepą.

*

W dniu wczorajszym Kuratorjum Warszawskiego Okręgu Szkolnego wydało zarządzenia pozostające w związku z udziałem młodzieży szkolnej w piątkowym obchodzie żałobnym. Blisko 60.000 uczniów szkół średnich i powszechnych uda się na Pole Mokotowskie. Wyznaczone będą oddzielne miejsca dla młodzieży żeńskiej i męskiej.

**

W piątek nie będzie żadnych zajęć zarówno w szkołach powszechnych i średnich, jak i na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie.

**

W oddaniu ostatniego hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu podczas żałobnej defilady na Polu Mokotowskiem weźmie udział łącznie blisko pół miljona ludzi.

**

Komitet budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego otrzymuje wciąż nowe ofiary. Zarząd Główny L. O. P. P. przekazał na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie 2.500 złotych, podejmując równocześnie zbiórkę na terenie całego kraju.

**

Na ulicach Warszawy zwracała w dniu wczorajszym uwagę grupa włościan przybyłych specjalnie piechotą z gmin wiejskich pod Sompolnem, woj. Warszawskiego. Włościanie szli dzień i noc, by przybyć na czas do Warszawy i oddać ostatni hołd Wodzowi Narodu.

**

W łonie ciała profesorskiego Uniwersytetu Warszawskiego powstał projekt uczczenia pamięci Marszałka przez nadanie Jego imienia tej uczelni. W dniu wczorajszym Senat Uniwersytetu Warszawskiego zdecydował zwołać nadzwyczajne posiedzenie w tej sprawie na dzień dzisiejszy, t. j. 16 b. m. Senat U. W. podejmie uchwałę o zmianie nazwy. Rektor zarządził zawieszenie wykładów i zajęć od dnia 17 do 20 b. m.

Katastrofa sławnego pułk. Lawrence'a

nie jest ponoć dziełem przypadku

LONDYN. (PAT). Sławny pułkownik Lawrence, który uległ wczoraj wypadkowi motocyk'owemu, walczy ze śmiercią.

Lawrence, który zmienił był swe nazwisko na Shaw, liczy lat 47. Był on początkowo badaczem wykopalisk historycznych, dokonywanych przez muzeum brytyjskie nad rzeką Eufratem. W okresie wojennym Lawrence przydzielony był do sztabu brytyjskiego w Hedżasie i odegrał wybitną rolę, gdy wykonywując zlecenia brytyjskiego „Inteligence Service" przeprowadził zjednoczenie szeików arabskich, na których czele w przebraniu Beduina wkroczył do Damaszku.

Lawrence był następnie doradcą rządu brytyjskiego w sprawach Bliskiego Wschodu. Przed 10 laty Lawrence wycofał się ze służby w „Inteligence Service" i pod nazwiskiem Shaw wstąpił do wojsk lotniczych, przechodząc wyszkolenie pilota i mechanika.

Lawrence - Shaw stale odmawiał wszelkich awansów i przed kilku tygodniami wycofał się również ze służby wojskowej, przechodząc na emeryturę. Obecnie zajmował się własnie urządzaniem swego domu, gdy spotkał go wypadek.

Okoliczności tego wypadku przedstawiają się nieco tajemniczo. W szpitalu, gdzie umieszczono Lawrence'a nikogo do niego nie dopuszczają, co nawet wywołuje pogłoski, że wypadek ten nie był przypadkowy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

RUMUŃSKI URZĄD W. F. M. PRZESŁAŁ KONDOLENCJE

Urząd Wychowania Fizycznego Młodzieży Rumuńskiej, odpowiadający naszemu PUWF'owi, nadesłał na ręce dyrektora PUWF, płk. Kilińskiego, depeszę treści następującej:

„Urząd Wychowania Fizycznego Młodzieży Rumuńskiej w głębokiem wzruszeniu składa Panu najserdeczniejsze kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Męża Stanu Józefa Piłsudskiego, Twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego, a także Pierwszego Organizatora młodzieży polskiej, którego pamięć zachowa cała nasza młodzież".

Podpisali: Komendant Urzędu — gen. Manolescu i szef sztabu — mjr. Sidorowici

Dyrektor PUWF, płk. Kiliński, natychmiast przesłał Rumuńskiemu Urzędowi telegraficzne podziękowanie.

ODEZWA POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego przesłał na ręce dyrektora PUWF, płk. dypl. Kilińskiego, depeszę treści następującej:

„W powszechnej żałobie Narodu łącząc się uczuciami najwyższego bólu z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego i oddając hołd pamięci Wodza Narodu i Wielkiego Opiekuna polskiego sportu, Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego uchwalił na dzisiejszem zebraniu zawiadomić Pana Dyrektora w imieniu całego narciarstwa polskiego o niezmienności woli wytrwania w pracy wyznaczonej przez Zmarłego Wodza Narodu wszystkim organizacjom wychowania fizycznego.

ODEZWA TOW. KRZEWIENIA KULTURY FIZ. KOBIET

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet wydało komunikat następujący:

„Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, łącząc się z ogólną żałobą po śmierci Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, wzywa wszystkie swoje oddziały i ogół członkiń do wzięcia udziału w oddaniu hołdu Wielkiemu Zmarłemu.

Marszałek Józef Piłsudski, jako Twórca i Przewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, Wysoki Protektor dwuch kongresów wychowania. fizycznego kobiet w Polsce, położył szczególny nacisk na tężyznę fizyczną obywateli, w tej tężyźnie upatrując dobro i przyszłość Państwa. Rolę doniosłą w budowaniu tej tężyzny przypisał Marszałek kobiecie, jako matce i wychowawczyni młodych pokoleń.

Całą swoją pracą poświęci Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet do wykonywania tej roli. Uważając wskazanie Marszałka za pozostały po Nim testament woli, Towarzystwo najwyższem wysiłkiem dążyć będzie do wypełnienia tego testamentu.

MECZ TENISOWY Z PŁD. AFRYKĄ ODŁOŻONY

Jak już donosiliśmy, wyznaczony na dni 17 — 19 b. m. w Warszawie mecz tenisowy o puhar Davisa pomiedzy Polska i Południową Afryką został odłożony.

Afrykańczycy udają się obecnie do Paryża na mistrzostwa międzynarodowe Francji. Mecz z Polską rozegrają definitywnie w dniach 7, 8 i 9 czerwca b. r. w Warszawie.

Narady min. Lavala w Moskwie

dotyczyły spraw ogólno - europejskich

MOSKWA. (PAT). Wczoraj w południe min. Laval odbył przeszło dwugodzinną rozmowę ze Stalinem i Mołotowem w obecności Litwinowa, Potiemkina, Legera i Alphanda.

Omawiano sytuację ogólnoeuropejską szczególnie, uwzględniając stosunki sowiecko - francuskie. Bardziej szczegółowych wiadomości o tej rozmowie narazie brak.

Rozmowa odbyła się w gabinecie Mołotowa na Kremlu, po czem premjer sowiecki wydał śniadanie na cześć gości francuskich.

Protokóły „mędrców Sjonu"

są fałszywe

BERN. (PAT). Wczoraj po południu zapadł wyrok w procesie o protokóły „mędrców Sjonu".

Sąd orzekł, że protokóły te stanowią literaturę niemoralną, gdyż pobudzają nienawiść jednych grup ludności przeciw ko drugim. Główny oskarżony skazany został na grzywnę w wysokości 50 franków oraz zwrot części kosztów sądowych. Drugi oskarżony skazany jest na grzywnę w wysokości 20 franków oraz zwrot części kosztów sądowych. Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni. Skazani wnieśli apelację.

Starzec i jego 300 potomków

TEHERAN. (PAT). W m. Poustine Sara (Giljan) stwierdzono, że cała ludność tej miejscowości stanowi jedną rodzinę, której głową jest żyjący dotychczas niejaki Gorban Ali, ur. w r. 1810, a zatem mający dziś sto dwadzieścia pięć lat.

Cyfra jego potomków żyjących w Poustine Sara, wynosi okrągło 300 głów. Starzec znajduje się w jaknajlepszem zdrowiu. Z trzech żon, które posiadał, żyje tylko ostatnia.

RADJO

w dniu dzisiejszym

Polskie Radjo zorganizowało specjalną ekipę złożoną z 8 reporterów, którzy będą komunikowali swe wrażenia przez mikrofon podczas transmisji wszystkich uroczystości pogrzebowych.

Transmisja odbywać się będzie w ten sposób, że reporterzy komunikować będą kolejno swe wrażenia, w miarę, jak kondukt żałobny przesuwać się będzie ulicami miasta.

REPORTAŻE Z TRASY ŻAŁOBNEGO POCIĄGU

Pociągiem, który przewiezie Zwłoki Marszałka Piłsudskiego do Krakowa udaje się specjalny wysłannik Polskiego Radja. Z każdego miejsca postoju będzie on niezwłocznie telegrafował do Warszawy swe wrażenia, które natychmiast nadane zostaną przez mikrofon.

TRANSMISJE Z KRAKOWA

Cała ekipa warszawskich radjoreporterów udaje się w piątek samolotem do Krakowa, gdzie wespół z miejscowymi sprawozdawcami radjowymi zorganizuje i przeprowadzi transmisje uroczystości żałobnych.

OWOC GRZECHU

TRAGICZNE DZIEJE, KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY CAŁYM ŚWIATEM

Hełzina nie mogła odtrącić od siebie widma tych ogromnych pieniędzy.

Hełza zaś rzekł:

— Ej, co tam sobie będę zawracała głowę. Do dziś, chwała Bogu, żyłem bez tych miljonów, to i nadal żyć będę.

I wyszedł.

Natomiast Hełzina nie mogła się uspokoić i wciąż powtarzała sama do siebie:

— Ja będę musiała dostać te pieniądze... Stanowczo!!!

Podczas gdy zdaleka dolatywała jej uszu beztroska pijacka piosenka męża, wróciła do pracy.

Prała, prała, ale wciąż nadal myślała o owych pieniądzach, tak jej kusząco opisanych przez męża...

I pomyślała sobie:

— Gdybym to ja tak mogła je zobaczyć choćby tylko zobaczyć na małą chwileczkę...

Właściwie nie było to takie trudne. Wystarczy iść tam za jakimś interesem. Ot, można oddać resztki prania, które tu miała i zabrała ze sobą.

Gabinet Kurcewicza wychodzi na ogród, okno jest otwarte, można przejść, rzucić okiem i już...

Wzięła więc kosz z bielizną i zwolna przeszła przed oknem gabinetu Kurcewicza.

Ale Kurcewicz przez ten czas już skończył robotę. Rachunki były już, zapewne zrobione. Zamykał właśnie szuflady. Stał tyłem do okna. Nie widział więc Hełziny, która zatrzymała się przed oknem, spoglądając łapczywie do pokoju z tajemniczym błyskiem w oczach.

I poszła.

W każdym razie w jednej z otwartych szuflad jeszcze zdążyła zauważyć pliki kolorowych papierów, banknotów i akcji. Wszystko to aż ukłuło ją w serce, olśniło wzrok, a tak wzruszyło, że się zachwiała...

Szepnęła sobie:

— Ale ten dziad ma forsy... rany Boskie...

Przez cały dzień potem już ani słowem się nie odezwała. Maciejowa także nie była gadatliwa, cicho więc było tego dnia w Małowie.

Kurcewicz jadał zawsze obiad bardzo wcześnie. I potem przeważnie udawał się na polowanie. Gajowy Józek nigdy mu nie towarzyszył.

Wracał dopiero zazwyczaj na kolację.

Hełzina nie cieszyła się złą opinją w Czartkowie i okolicach. Jej awanturki miłosne z czasów młodości były już dawno zapomniane. Od owego czasu niemożna jej było nic zarzucić. To też jeżeli jej prowadzenie się za czasów panieńskich wywoływało ogólne oburzenie, to od czasu wyjścia za mąż nie mogła ściągnąć na siebie żadnej nagany.

W czasie tego popołudnia Maciejowa musiała wyjść za sprawunkami do Czartkowa. Zanim wróci, musi upłynąć jakie trzy — cztery godziny.

— Moi drodzy, doglądajcie tu domu przez ten czas. Zamknęłam wszystkie drzwi, oprócz od kuchni. Gdyby przyszedł jaki żebrak, dajcie mu kawał chleba i grosz. Parę groszy leży pod talerzem na desce.

Hełzina tylko kiwnęła głową i mruknęła, że zgadza się.

Myślała teraz zupełnie o czem innem.

Będzie sama. Zupełnie sama z tym ogromem pieniędzy...

Maciejowa poszła. Dreptała zwolna do Czortkowa drogą wiejską. Skręciła na lewo.

Gdy wreszcie zniknęła, Hełzina, która jej patrzała wślad, rzekła sama do siebie:

— A jednak chciałabym raz jeszcze spojrzeć na to... wszystko...

Teraz już nawet nie miała przed kim się kryć. Poszła znów do parku, spłaszczyła nos o szybę i spojrzała...

Ale cóż mogła zobaczyć?

Biurko było zamknięte.

Hełzina westchnęła... Rzekła sobie:

— I powiedzieć, że w tym marnym mebelku... taka ogromna forsa... W takiem marnem biurku... Przecież to jednym palcem możnaby otworzyć.

Pchnęła okno. Nie otworzyło się. Było zamknięte od wewnątrz.

Hełzina wróciła do kuchni. Drzwi z kuchni do mieszkania były także zamknięte.

Oczywiście, Maciejowa nie czyniła tego dlatego, aby podejrzewała Hełzinę, ale na wszelki wypadek wolała zachować środki ostrożności.

Hełzina obeszła cały dom dookoła, wypatrując czy niema przypadkiem jakiego otwartego okna.

Nie było.

Czego właściwie chciała? Co zamierzała? Jaki miała cel w tem wszystkiem?

Sama nie wiedziała. Jakaś nieodparta siła przyciągała ją do tego mebla, w którego wnętrzu spoczywał taki wielki majątek.

Ciągnęło ją do tego biurka tak, jak dawniej do ładnego chłopca. Wydawało się, że zazna rozkosznego uczucia, jeżeli dotknie tego biurka, popieści je, będzie choćby tylko blizko jego.

Niestety, rozkoszy tej dostąpić nie mogła.

Zabrała się zpowrotem do roboty, ale jakoś jej nie szło. Nei wiedziała już nawet wcale, co robi. Wieczorem, po powrocie Maciejowej, wróciła do młyna i rzekła mężowi:

— A wiesz, że ja też... widziałam...

— Co takiego? — zapytał zdumiony, bo już zapomniał o wszystkiem.

— Forsę...

Drgnął. Zapytał:

— Jakim cudem?

Odpowiedziała. Przyznała się również, że usiłowała dostać się do pokoju. To już rozwścieczyło Hełzę. Chwycił ją za ramię i tak ścisnął, że o mało nie złamał.

Co ci za szalone myśl łażą po głowie?

— Nic... tak sobie tylko... z ciekawości...

— Czy aby tylko?

— A co ty myślisz, że chcę mu odebrać jego forsę... temu staremu...?

— Bo ja wiem? Nie przysiągłbym, że nie... tak ci teraz źle z oczu patrzy.

Hełzina tylko wzruszyła ramionami. Puścił jej rękę...

Dalszy ciąg jutro.

KRZYK W NOCY

WSTRZASAJACE GROZA DZIEJE STRASZLIWEJ TAJEMNICY

Do listu samobójcy były rzeczywiście dołączone wszystkie papiery. Jego i córki.

Roman szepnął sam do siebie:

— Cóż? Chyba skorzystam z tej doprawdy niezwykłej i najzupełniej jedynej w swoim rodzaju sposobności. To mi się może istotnie niebywale przydać.

I od owej chwili Roman Larecki już z całym spokojem, jeszcze większym, niż dotychczas, korzystał z nazwiska Johna Rogersa.

Zwłaszcza, że chciał raz na zawsze wykreślić ze swej pamięci Romana Lareckiego, owo imię i nazwisko, które mu przysporzyło tyle wielkich nieszczęść i przykrości. Usiłował zapomnieć o Romanie Lareckim i całkowicie wejść w skórę Johna Rogersa.

Już przed skazaniem znał język angielski.

Teraz wydoskonalił się w tym języku. Mówił, jak urodzony Amerykanin, dobrze pisał, słowem nikt nie mógł poznać w nim cudzoziemca.

Tak mijały lata.

Z biegiem czasu Zosia także zapomniała o tem, że się kiedyś nazywała Larecka i wszędzie uchodziła za pannę Rogers tak długo, aż sama w to uwierzyła, że tak właśnie jest.

Czy aby spewnością?

Gdy Roman ostatecznie porzucił Kanadę, aby się osiedlić w Nowym Jorku, oddał Zosię na najlepszą pensję, jaka była w tem mieście.

Była tam do ukończenia szesnastu lat życia. Przez ten czas otrzymała bardzo staranne wykształcenie i nauczyła się świetnie mówić nietylko po angielsku, który już nieco umiała ,ale ponadto jeszcze po francusku, po niemiecku i nawet po włosku. Polskiego nie zapominała choćby dlatego, że w tej samej pensji były jeszcze trzy Polki amerykańskie, z któremi się szczególnie przyjaźniła i z którémi zawsze mówiła po polsku.

Jednocześnie nauczyła się znakomicie grać na fortepianie, a w rysunkach robiła tak ogromne postępy, że nauczyciel namawiał ją usilnie, żeby się poświęciła malarstwu.

Gdy wreszcie nie miała już czego uczyć się na pensji, wróciła do ojca. Była bardzo prosta, szczera, skromna, trochę jakby nieśmiała, z czego widzimy, że nie przesiąkła buńczuczną rozwiązłością nowoczesnych dziewcząt amerykańskich. Przeciwnie, nie lubiła hałaśliwego towarzystwa młodzieży amerykańskiej i najczęściej szukała samotności, w której czuła się najlepiej.

Gdyby jej zostawić wolną rękę, nie wychodziłaby nawet na krok z willi ojca, położonej w pobliżu huty o jakieś pół godziny drogi od Nowego Jorku.

Na szczęście Larecki czuwał.

Nauczył córkę jeździć konno i towarzyszył jej podczas długich spacerów rannych, niezależnie od pogody, hartując ją na zimno i deszcz, na upał i żar.

Uczył wszystkich sportów, dzięki czemu Zosia wyrosła na bardzo silną, wysportowaną pannę, nie tracąc wszakże przytem nic z uroku kobiecego i smukłej pięknej figury.

Zadając sobie nieco wyżej pytanie, czy spewnością zapomniała całą przeszłość, powtórzyliśmy je za Lareckim, który zadawał je sobie nieustannie w duchu, gdy w niejedną bezsenną noc dręczyły go zmory minionej straszliwej przeszłości.

Czy zapomniała?

Romanowi wydawało się, że tak, napewno.

Bo też przez ostatnie dziesięć lat Roman usiłował delikatnemi półsłówkami upewnić się, czy jego córka zachowała w pamięci okoliczności morderstwa, choćby tylko w najmniejszej mierze.

Wielokrotne próby umocniły go w przekonaniu, że zapomniała o wszystkiem. Widocznie po zapaleniu mózgu, które Zosia przeszła, jako pięcioletnia dziewczynka, zatarło się wszystko w jej pamięci. Rozpoczęło się dla niej nowe życie.

A teraz z zapomnieniem przejść, które spowodowały owe zapalenie mózgu, uleciało jej z pamięci, że nazywała się kiedyś Larecka. Wiedziała teraz tylko, że nazywa się Zosia Rogers i już.

Słowem, wkońcu Roman się już całkowicie uspokoił.

Gdy teraz, zbogacony, zamierzał zostawić swe kwitnące interesy amerykańskie i wrócić do Polski, powiedział to córce i spoglądał badawczo, czy nie wywoła to u niej jakich odruchów lęku.

Rzekł:

— Postanowiłem opuścić Amerykę i zamieszkać w Warszawie, której nie znasz zupełnie, w której nigdy nie byłaś. Musisz wiedzieć, że Warszawa to stolica Polski, kraju, w którym się urodziłaś. Chociaż jesteś obywatelką amerykańską ,to jednak powinnaś mieć niemało uczucia dla twej prawdziwej ojczyzny, może nawet więcej, niż dla przybranej. A może wolisz, żebyśmy zostali w Ameryce?

— Mnie wszystko jedno, tatusiu. Udam się za tobą gdziekolwiekbądź.

Powiedziała to z całkowitym spokojem i nic nie dawało najmniejszego powodu do przypuszczeń, żeby miała co innego na myśli.

A jednak gdy Larecki odszedł, gdy wiedziała, że nie mógł już jej podpatrzeć, nagle coś się zmieniło na jej twarzy, którą coś jakby omroczyło. Na czole zarysowała się zmarszczka. Jakaś troska zrodziła się w jej duszy... jakiś smutek.

Dalszy ciąg jutro.

Maja
16
Czwartek
Bł. Andrzeja

Hołd kombatantów żydowskich

Wczoraj odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu Oddziału krakowskiego Związku Uczestników Walk o Niepodległość Polski, na którem prezes mjr. Dr. Ader złożył hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu i odczytał orędzie Prezydenta Rzplitej, które zebrani wysłuchali stojąc. Na znak żałoby zamknięto posiedzenie.

Aresztowania

Policja krakowska aresztowała Horskiego Mieczysława, lat 26 handlarza obrazów, zamieszkałego w Starej Olszy przy ul. Błękitnej 9, za kradzież dwóch aparatów fotograficznych ‚Leica' oraz Piętkę Eleonora, zamieszkałego w Będzinie za kradzież jedwabiu.

Ucieczka aresztanta

Starszy posterunkowy P P. Tadeusz Dobrzański, eskortował onegdaj do sędziego śledczego do więzienia karnego w Samborze, znanego nałogowego złodzieja Józefa Makarewicza z Wiank pow. Drohobycz.

W pewnej chwili gdy znaleźli się na schodach w budynku sądowym w Samborze, Makarewicz wyrwał się posterunkowemu z taką siłą, że posterunkowy stracił równowagę i spadł ze schodów, zaś złodziej zbiegł.

Posterunkowy doznał złamania nogi i silnego potłuczenia na całym ciele, tak, że musiano odwieźć go do szpitala.

Krwawa bójka na noże

W restauracji Putnioka w Bielsku pomiędzy robotnikami fabryki „Union Jute" nastąpiła sprzeczka, w rezultacie której doszło do bójki na noże.

Niejaki Józef Herzyk z Komorowie został ciężko ranny nożem, przyczem zadano mu straszną ranę w rękę od ramienia aż po dłoń, oraz zadano mu rany kłute nożem w klatkę piersiową. Również ciosem w szyję ranny został 38 letni Franciszek Brak z Komorowic. Szereg innych współuczestników tej bójki otrzymało mniej lub więcej ciężkie rany. Wezwane pogotowie udzieliło rannym „na pobojowisku" pierwszej pomocy.

Józefa Herzyka wstanie ciężkim przewieziono do szpitala w Białej.

W kłótni o dziewczynę zamordowali rywala

Podczas zabawy, która odbyła się we wsi Macierzysz (gm. Blizna), trzej podchmieleni uczestnicy zabawy pokłócili się o jedną z zaproszonych dziewcząt z Janem Moszko oraz Stanisławem i Piotrem Leszczyńskim. Kłótnia zmieniła się niebawem w bójkę, podczas której awanturnicy ciężko zranili Moszkę oraz Leszczyńskich.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Piotra Leszczyńskiego. Jego brata i Jana Moszko przewiózł do szpitala Sprawców krwawego zajścia ujęto.

KRONIKA KRAKOWA

Program uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Wczoraj ustalono program uroczystości pogrzebowych w Krakowie.

Około godziny 8-mej rano w sobotę przybędzie wagon-kaplica ze zwłokami Wodza Narodu na dworzec zachodni w Krakowie. Na peron wejdą tylko dostojnicy państwowi i przedstawiciele państw zagranicznych.

Na placu przed dworcem ustawi się czoło pochodu, które otwierać będą członkowie Sejmu i Senatu in corpore, rada miejska, korpus oficerski i delegacje Polaków z zagranicy.

Reszta pochodu ustawi się wgłąb ulicy Lubicz.

Zwłoki wyniesione z wagonu-kaplicy zostaną złożone na lawecie armatniej. Następnie ruszy pochód ulicami: Lubicz, Basztowa, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem wzdłuż A—B, następnie obok kościoła Marjackiego w stronę wylotu Grodzkiej, skąd skieruje się ku Ratuszowi, a następnie ul. Wiślną i Straszewskiego pod Wawel. Pod Wawelem zgromadzą się grupy włościańskie które następnie przyłączą się do ogólnego pochodu.

Wzdłuż całej drogi żałobnej będzie ustawiony po obu stronach podwójny szpaler żołnierzy.

W chwili, gdy kondukt żałobny podejdzie pod Wawel, generałowie zdejmą trumnę z lawety wezmą ją na swoje barki i zaniosą do katedry, gdzie złożą na katafalku przed sarkofagiem świętego Stanisława. Następnie przed sarkofagiem św. Stanisława zostanie odprawiona uroczysta Msza św. żałobna.

Podczas Mszy św. do katedry wejdą tylko najbliższa rodzina oraz najwyżsi dostojnicy krajowi i zagraniczni.

Po skończeniu Mszy św. pochód, który zatrzyma się przed głównym wejściem na Wawel, ruszy we wspomnianym wyżej porządku z członkami Sejmu i Senatu na czele, przechodząc czwórkami przed katedrę głównem wejściem i odpłynie, nie zatrzymując się wejściem drugiem.

Po przejściu zorganizowanego pochodu, przejdą obywatele miasta i niezorganizowane grupy publiczności czwórkami, tą samą drogą przez katedrę, jaką szedł pochód poprzedni.

Ostateczne zamknięcie katedry dla dostępu publiczności składającej hołd śmiertelnym członkom Wodza Narodu nastąpi o godz. 19.30.

Sam akt złożenia trumny do krypty królewskiej będzie już tylko wewnętrzną uroczystością kościelną, w której poza dostojnikami kościelnymi weźmie udział najbliższa rodzina, tudzież dostojnicy krajowi i zagraniczni

W chwili wnoszenia trumny do grobów królewskich oddziały wojskowe i poczty sztandarowe zebrane na dziedzińcu wawelskim oddadzą honory wojskowe a równocześnie odezwie się 101 strzałów armatnich. Odezwą się też syreny wszystkich fabryk, warsztatów i lokomotyw kolejowych. Zabrzmią dzwony ze wszystkich kościołów. Odezwie się stary Zygmunt.

Publiczność zgromadzona będzie u stóp Wawelu w ulicach przylegających do wzgórza.

W chwili gdy odezwie się Zygmunt, popłynie żałobna pieśń dzwonów krakowskich, przekazana przez radjo na cały świat, odezwą się dzwony we wszystkich świątyniach w całej Polsce obwieszczając Narodowi, że Wódz spoczął między królami.

Sensacyjny proces lekarza krakowskiego

Na wokandzie sądu okręgowego wydz. cyw. w Krakowie znalazła się onegdaj sprawa separacyjna dr. Stan. Komorowskiego i jego żony Marji z Schaeferów Spyrowej.

Pozwy (wzajemne) ujawniły stan faktyczny sięgający poza sąd cywilny, bo do sądu okręgowego karnego.

Dr. Komorowski znany lekarz dentysta Ubezpieczalni Społ., w Chrzanowie i właściciel przedsiębiorstwa handlowego z przyborami dentystycznemi przy ul. Mikołajskiej w Krakowie, wniósł z początkiem kwietnia br. doniesienie karne do prokuratury przeciwko swej żonie Marji o zagarnięcie jego majątku w czasie kiedy złożony był ciężką, przeszło rok trwającą chorobą.

Na prośbę dr. Komorowskiego opieczętowano jego przedsiębiorstwo handlowe, w którem zagospodarowali się na dobre w czasie choroby lekarza żona z członkami swojej rodziny.

Ponadto pozwana zagarnęła wszystkie oszczędności swojego męża, umieszczając je na swoje imię, na książeczkach oszczędnościowych w bankach.

Zagarniając w ten sposób całe mienie męża i zaoszczędzoną gotówkę, pozostawiła go poprostu bez środków do życia, a co więcej domaga się separacji z winy męża, oraz wypłaty alimentów po 200 zł. miesięcznie.

Sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie w sferach krakowskich.

Obrabowali sklep na ul. Mogilskiej

Zuchwałego rabunku dokonaco wczoraj w nocy na ul. Mogilskiej w Krakowie.

Otóż nieznani narazie sprawca przez wybicie otworu w murze od strony ogrodu przy ul. Mogilskiej 65, weszli do wnętrza sklepu bławatnego Bernarda Goldfingera, skąd skradli większą ilość towarów bławatnych i galanteryjnych na ogólną kwotę 1.105 zł., poczem nieza uważeni przez nikogo zbiegli.

Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła śledztwo celem wykrycia sprawców.

Na żądanie kochanka zamordowała dziecko

Kol. Zofjówka w powiecie kostopolskim stała się widownią mrożącej krew w żyłach zbrodni, świadczącej o strasznem bestjalstwie i zwyrodnieniu niektórych jednostek, zamieszkujących głuchą i ciemną wieś wołyńską.

Mieszkanka Zofjówki, Marja Diszkow, 22-letnia dziewczyna, utrzymywała stosunek miłosny z miejscowym lowelasem i pogromcą serc niewieścich, dorodnym parobczakiem Wasylem Jancewiczem. Stosunek nie pozostał bez skutków. Marja zaszła w ciążę i zaczęła molestować swego kochanka, aby się z nią ożenił. Jancewicz raczył wreszcie wyrazić swą zgodę na ożenek, pod warunkiem jednak, że dziewczyna pozbędzie się dziecka. Diszkówna chcąc za wszelką cenę zatrzymać przy sobie ukochanego, wędrowała do najrozmaitszych znachorek i znachorów. Zażywała proszki, piła odwary ziół, poddawała się „zamawianiom" — wszystko jednak bezskuteczne. Kiełkujące w niej młode życie okazało się silne i odporne na liczne zabiegi.

Kiedy zbliżała się chwila rozwiązania, Jancewicz przypomniał Marji, że musi za wszelką cenę usunąć dziecko, choćby je miała zabić. I stało się tak, jak tego żądał okrutny kochanek.

Onegdaj o świcie Diszkówna urodziła chłopca. Wzięła następnie dziecko na rękę i ukradkiem wymknęła się do stodoły. Tu rozegrała się straszna scena. Matka chwyciła swe rodzone dziecko za nóżkę i z całym impetem uderzyła niem o ścianę stodoły, rozbijając o deski główę dziecka na miazgę. Zwłoki bestjalsko zamordowanego niemowlęcia owinęła szczelnie w słomę i ukryła w piwnicy, gdzie leżały kilka dni, aż zostały tam przypadkowo znalezione przez domowników.

Dochodzenia policji doprowadziły do ujęcia sprawców potwornej zbrodni w osobie wyrodnej matki i jej kochanka.

Diszkówna i Jancewicz zostali aresztowani i na polecenie sędziego śledczego osadzeni w więzieniu w Równem.

Wynajęty zbrodniarz zastrzelił inżyniera

Dochodzenie w sprawie tajemniczego zaginięcia inż. Bolesława Marciniaka, właściciela majątku Sadłóg (gm. Byton pow. nieszawski) zostało ukończone. Kilka dni temu znaleziono zwłoki Marciniaka we wsi Swiercinek (pow. nieszawski) zakopane pod drzewem.

Obecnie ujęto sprawcę morderstwa, popełnionego na Marciniaku, Władysława Radzyńskiego (wieś Halno, pow. nieszawski) który przyznał się do winy.

Do zamordowania Marciniaka Radzińskiego namówił Tomczak współwłaściciel majątku Sadłóg. Między Tomczakiem a Marciniakiem istniał spór na tle majątkowem i Tomczak chciał za wszelką cenę pozbyć się wspólnika. Zaopatrzył on Radzińskiego w strzelbę i obiecał dać mu po dokonanem zabójstwie 3.000 zł. Radziński zastrzelił Marciniaka, poczem wyrwał mu 7 złotych zębów i zrabował ofierze 50 zł.

Tomczaka i Radzińskiego osadzono w więzieniu.

Podpalili dla uzyskania premji

Na Rynku głównym w Sosnowcu wybuchł onegdaj pożar, który pociągnął za sobą śmierć Dawida Morowicza.

Wszystkie poszlaki wskazywały na to, że pożar powstał wskutek podpalenia. Na skutek dochodzeń aresztowany został Worcman, syn właścicielki sąsiedniego domu oraz kilka innych jeszcze osób. Aresztowani zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego.

Samobójstwo celnika

Przed paru dniami do Kartuz przybył gdański urzędnik celny 54-letni Paweł Jor stale zamieszkały w Gdańsku przy ul. Karenwall 1.

Celnik Jor wynajął sobie w Kartuzach pokój w hotelu „Kaszubski Dwór", gdzie z nieznanych bliżej powodów popełnił samobójstwo, przecinając sobie żyły u rąk. Władze śledcze wdrożyły dochodzenia i powiadomiły o samobójstwie senat gdański.

Mordercza bójka kochanków

Na ul. Wrzesińskiej w Łodzi doszło wczoraj do krwawej rozprawy pomiędzy Walerjanem Kaczyńskim i jego kochanką Heleną Gołębiowską.

W pewnej chwili Kaczyński oddał do przyjaciółki 2 strzały rewolwerowe, poczem kolbą zmasakrował jej twarz. W stanie beznadziejnym przewieziono Gołębiowską do szpitala. Sprawca strzałów zbiegł.

Odwołanie uroczystości sztandarowych

Zarząd Okręgu Krakowsko-Śląskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski komunikuje, że uroczystości sztandarowe, Zjazd Delegatów Okręgu i Walne Zgromadzenie Oddziału krakowskiego zwołane z powodu żałoby narodowej zostają odroczone.

Nocny dyżur aptek

Apteka pod Złotym Tygrysem Szczepańska 1, pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18, pod Temidą Długa 66 pod Barankiem Mikołajska 4, Niebieska Starowiślna 77

Podgórze pod Opatrznością ul. Brodzińskiego 1.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA; Kraków, ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.
CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. wiersz mm. 50 gr. Drobne 15 groszy za wyraz
Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski Drukarnia „Monopol" Kraków, Na Gródku 2. Telefon 173-02